

Jan Muś

Chorwacja: reakcja władz chorwackich na eskalację konfliktu zbrojnego między Rosją a Ukrainą

Po wcześniejszym niefortunnym wystąpieniu prezydenta Zorana Milanovicia w sprawie potencjalnego konfliktu Ukrainy z Federacją Rosyjską władze Republiki Chorwacji wsparły działania NATO i Unii Europejskiej w kwestii niesienia pomocy Ukrainie w jej walce z rosyjską agresją. Chorwackie społeczeństwo żywi sympatię dla próbujących się wyzwolić spod rosyjskich wpływów Ukraińców, jednak rząd obawia się odpływu turystów oraz ewentualnych negatywnych konsekwencji gospodarczych.

Stanowisko polityczne. Od początku rosyjskiej agresji władze Chorwacji wspierają Ukrainę, ograniczając jednak, jak dotychczas, krytykę pod adresem władz rosyjskich czy samego Władimira Putina. 28 lutego 2022 r. premier Chorwacji Andrej Plenković potępił inwazję Rosji na Ukrainę, nazywając ją brutalną i gwałtowną napaścią. Większa część przemówienia, które Plenković wygłosił w czasie spotkania rządu, poświęcona była środkom, jakie zostaną przekazane Ukrainie, oraz paralelom pomiędzy ukraińską a chorwacką wojną o niepodległość, która toczyła się trzydzieści lat wcześniej.

W dosadniejszych słowach o konflikcie w Ukrainie wypowiedział się minister spraw zagranicznych Republiki Chorwacji Gordan Grlić Radman, który w czasie odbywającego się 28 lutego posiedzenia Rady ds. Praw Człowieka ONZ określił agresję rosyjską jako bezprecedensową, niesprowokowaną i nieuzasadnioną.

Stanowisko rządu Republiki Chorwacji popierają także opozycja parlamentarna oraz prezydent Zoran Milanović, który wcześniej sceptycznie wypowiadał się na temat zaangażowania Chorwacji w potencjalny konflikt. Już 25 lutego prezydent określił agresję rosyjską jako wojnę, którą należy potępić, a stanowisko Chorwacji jako lojalne wobec sojuszników z NATO.

Pomoc Ukrainie. Chorwacja przyłączyła się do sankcji nałożonych przez Unię Europejską na Federację Rosyjską. Między innymi zakazała rosyjskim samolotom lotów nad swoim terytorium oraz wprowadziła sankcje przeciwko rosyjskiemu Sberbankowi, który jest istotnym udziałowcem w największej sieci marketów – Konzum. Oprócz tego 28 lutego władze zobowiązały się do przekazania stronie ukraińskiej pomocy wojskowej „na znak poparcia dla Ukrainy, która wspierała Chorwację w latach 90.". Obejmuje ona uzbrojenie ochronne oraz broń o wartości 16,5 miliona euro. Obecnie brakuje informacji, jaki sprzęt Chorwacja wyśle na Ukrainę. Najprawdopodobniej będą to karabiny i pistolety. Minister obrony Chorwacji Mario Banožić oświadczył, że jest to sprzęt wystarczający do uzbrojenia czterech brygad piechoty, czyli od 6 do 10 tysięcy żołnierzy.

Oprócz tego ukraińskie media podały, że władze Chorwacji zezwoliły chorwackim ochotnikom na wstępowanie do sił zbrojnych Ukrainy. W internecie pojawił się też wywiad z przedstawicielem chorwackich ochotników z Dalmacji i Slawonii, udających się na front w Ukrainie. Nie można obecnie stwierdzić, ilu ochotników pojechało do Ukrainy, ale należy przyjąć, że obywatele chorwaccy walczą już po stronie ukraińskiej.

Wpływ wojny w Ukrainie na gospodarkę Chorwacji. W przypadku Chorwacji najważniejsze konsekwencje konfliktu w Ukrainie dotyczą czterech obszarów. W kwestii energetyki chorwackie władze znajdują się w stosunkowo uprzywilejowanej pozycji. Co prawda 2/3 gazu pochodzi z Rosji, jednak uruchomienie terminalu LNG w Rijece sprawiło, że Chorwacja zapewniła sobie większe pole manewru, jeśli chodzi o dostawy z innych źródeł. Co więcej, chorwacka energetyka jest oparta w dużo mniejszym stopniu na wykorzystaniu gazu niż ma to miejsce w innych, porównywalnych państwach.

Jeśli chodzi o gospodarkę, chorwaccy przedsiębiorcy odnotują stratę w turystyce. W 2022 r. spodziewano się przyjazdu ok. 200 tysięcy obywateli Federacji Rosyjskiej. Należy założyć, że spora część z tej grupy nie zdecyduje się na wypoczynek w Chorwacji. Z drugiej strony wprowadzenie dwudniowego moratorium na sanację rosyjskiego Sberbanku nie przyniosło nadmiernych negatywnych konsekwencji na rynku finansowym ani w sektorze bankowym. Nie wiadomo jednak, w jaki sposób kryzys odbije się na przedsiębiorstwach, których Sberbank pozostaje większościowym właścicielem. Chodzi o kluczowe dla sektora spożywczego marki, takie jak Konzum, Mercator, Jamnica, czy sieć kiosków prasowych – Tisak.

Istotnym problemem dla chorwackich władz będzie kwestia reformy systemu wyborczego w Bośni i Hercegowinie. Rosja popierała chorwacką politykę w tym obszarze. Władze w Zagrzebiu dążą bowiem do instytucjonalnego i politycznego wzmocnienia pozycji bośniackich Chorwatów, ignorując jednocześnie silną pozycję prorosyjskiego przywódcy Bośniackich Serbów Milorada Dodika. Konflikt w Ukrainie przeformułuje układ sił w Bośni i Hercegowinie. Wpływy rosyjskie prawdopodobnie ulegną zmianie. Ich rozmiar i kierunek będą jednak zależały od wyniku działań zbrojnych i dyplomatycznych. Rosja może stracić swoje wpływy lub próbować jeszcze bardziej zaognić konflikt w BiH.

Wnioski. Retoryka władz Chorwacji opiera się na trzech punktach: 1. pomocy i wsparciu dla Ukrainy; 2. umiarkowanym potępieniu Federacji Rosyjskiej oraz 3. wyjaśnieniu chorwackim obywatelom, dlaczego taka pomoc jest udzielana oraz dlaczego wprowadzane są sankcje. Można założyć, że przyjęte stanowisko wynika z pragmatycznej oceny skali i charakteru rosyjskiej agresji na Ukrainę oraz negatywnych tego konsekwencji dla Federacji Rosyjskiej. Z drugiej strony władze chorwackie pokazują, w przededniu wejścia do strefy Schengen i strefy euro, solidarność i lojalność wobec unijnych partnerów, żywotnie zainteresowanych sytuacją w Ukrainie i Rosji.